

Jarosław Och

TEORIA I PRAKTYKA FUNKCJONOWANIA SAMORZĄDNOŚCI W POLSCE PO 1989 R.

W rozważaniach politologicznych, dotyczących systemowych aspektów funkcjonowania systemu politycznego zwraca się powszechnie uwagę, iż jego istotnym komponentem składowym jest samorząd terytorialny. Materializuje on w praktyce podstawową ideę nośną demokratycznego ładu ustrojowego, jaką jest kwestia decentralizacji struktur decyzyjnych państwa. Zauważa się również, iż mechanizm demokratycznego funkcjonowania współczesnych państw osadzony jest nie tylko na decentralizacji, ale również na pluralizmie politycznym, wolności wyrażania idei i opinii oraz koncepcji państwa prawa¹.

W procesie przemian ustrojowych, zapoczątkowanych wydarzeniami okrągłego stołu w 1989 r. istotne miejsce i znaczenie przypisuje się kwestiom samorządowym. Literatura politologiczna wskazuje w tym względzie na fakt, iż jednym z filarów transformacji ustrojowej w Polsce było przejście od monopolu władzy centralnej do samorządu terytorialnego². Reforma samorządowa przeprowadzona ustawą z dnia 8 marca 1990 r. wprowadziła nowy ustrój władzy lokalnej. Samorząd terytorialny stał się władzą społeczności lokalnej i dał jej prawo samodecydowania o podstawowych dla niej rozstrzygnięciach natury politycznej, ekonomicznej i społecznej. Konsekwencją tych przemian stało się ściślejsze powiązanie władzy samorządowej ze społeczeństwem i uniezależnienia od władz zwierzchnich w procesie spełniania funkcji administracji publicznej.

¹ M.Chmaj (red.), *Ustrój samorządu terytorialnego w Polsce*, Warszawa 2005, s. 9–20.

² E. Zieliński (red.), *Przeobrażenia ustrojowe w Polsce*, Warszawa 1993, s. 7–66; R. Chrusciak, T. Mołdawa, K.A. Wojtaszczyk, E. Zieliński, *Polski system polityczny w okresie transformacji*, Warszawa 1995, s. 11–91; M. Gulczyński, R. Zaradny, *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000, s. 148–166.

Reforma samorządowa przełamując monopol państwowy i partyjny wprowadziła demokratyczny model władzy lokalnej, wywodzącej się ze społeczności lokalnej i spełniającej funkcje administracji publicznej pod stałą kontrolą przedstawicieli miejscowej społeczności³.

Początki idei samorządu terytorialnego sięgają w Polsce czasów średniowiecza. Walka lokalnych ośrodków postępowej myśli politycznej z zachowawczą absolutną władzą centralną stała się pretekstem do poszukiwań skutecznych sposobów zapewnienia samodzielności miejscowej społeczności w sprawach dla niej istotnych⁴.

Samorząd uważany był powszechnie za wyraz postępu i demokracji, traktowany jako jedna z najważniejszych swobód demokratycznych⁵. Wskazywano zarazem na znaczącą rolę, jaką odgrywał samorząd w kreowaniu aktywności społecznej i politycznej społeczności lokalnych, a także na edukacyjny wymiar w zakresie zdobywania umiejętności rządzenia i decydowania o losie innych⁶.

Na ziemiach polskich samorząd spełniał dodatkowo rolę instytucji krzewiącej polskość oraz wykazującej dbałość o ochronę praw i interesów narodowych.

Po odzyskaniu niepodległości idea samorządności legła u podstaw tworzenia zrębów ustrojowych państwa polskiego, znajdując swój wyraz w zapisach Konstytucji Marcowej z 1921 r.⁷ W okresie międzywojennym samorząd podlegał jednak wpływowi politycznym i o ile do 1926 r. wskazuje się powszechnie na jego pomyślny rozwój, to wydarzenia 1926 r. zaczęły prowadzić ku tendencjom polegającym na jego stopniowym ograniczaniu. Wprawdzie ustawą z 1933 r. wprowadzono podstawy samorządu na szczeblach gminy, powiatu i województwa, lecz praktyka samodzielnego decydowania o swoich problemach stawała się fikcją polityczną⁸.

Po II wojnie światowej samorząd terytorialny został wprawdzie częściowo odtworzony i wprowadzony równoległe z radami narodowymi, ale działał w tej formie jedynie do 1950 r. Wówczas ustawą z 20 marca 1950 r. o tereno-

³ E. Zieliński (red.), *Przeobrażenia ustrojowe w Polsce*, Warszawa 1993, s. 57.

⁴ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 59–60.

⁵ K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2002, s. 316.

⁶ Ibidem, s. 355.

⁷ J. Och, A. W. Sobociński, *System polityczny Polski współczesnej*, Gdańsk 1995, s. 12.

⁸ M. Eckiart, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa 1990, s. 205–254.

wych organach jednolitej władzy państwowej został zastąpiony radami narodowymi i ich organami wykonawczo-zarządzającymi⁹.

Restytucja idei samorządowej nastąpiła w Polsce po wydarzeniach 1989 r. Już w trakcie obrad okrągłego stołu jednym z istotnych tematów natury ustrojowo-politycznej była kwestia problematyki samorządowej. W dokumencie końcowym znalazł się zapis mówiący o konieczności przywrócenia w Polsce samorządu terytorialnego; stanowisko w sprawie reform politycznych brzmiało: „silny pełnią praw i swobodnie wybrany samorząd terytorialny stanowi jeden z elementów, wpływających z niezbywalnego prawa obywateli do życia w państwie, które w pełni urzeczywistnia suwerenność narodu”¹⁰. Rozwinięciem tej zasady było przyjęcie przez Sejm kontraktowy w 1990 r. ustawy o samorządzie terytorialnym. Ustawa zakładała jednostopniowy wymiar polskiego samorządu, sprowadzając go do poziomu gminy oraz przełamywała dotychczasowych pięć monopolii istniejących w systemie politycznym do 1990 r. Monopol pierwszy to monopol polityczny, drugi to monopol jednolitej władzy państwowej, trzeci – monopol własności państwowej, czwarty – monopol finansowy i piąty to monopol administracji państwowej¹¹.

Okres I połowy lat dziewięćdziesiątych upływał jednak w atmosferze dyskusji dotyczących praktycznych aspektów funkcjonowania struktur samorządowych. Szczególną uwagę zwracano przede wszystkim na kwestie finansowania i kompetencji decyzyjnych. Powszechnie zwracano uwagę na niezbędną zmian, które umożliwią polskiemu samorządowi rzeczywiste, a nie wirtualne wywiązywanie się ze swoich zadań i podejmowanie wysiłków inwestycyjnych. Dyskusjom i sporom politycznym wyjątkowo sprzyjała atmosfera towarzysząca prowadzeniu prac legislacyjnych nad tekstem nowej Konstytucji. W trakcie dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego wielokrotnie stawała kwestia polskiego samorządu. Omawiano m.in. strukturę samorządową¹², kwestię zadań i kompetencji oraz uwarunkowań prawa wyborczego do samorządu¹³. W konsekwencji przyjęto w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

⁹ C. Ura, *Samorząd terytorialny w Polsce Ludowej 1944–1950*, Warszawa 1972, s. 9–10.

¹⁰ J. Regulski, *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*, Warszawa 2000, s. 59–60.

¹¹ Szerzej pisze o tej kwestii E. Zieliński w pracy pt. *Przeobrażenia ustrojowe w Polsce*.

¹² Projekt konstytucyjny PSL–UP opowiadał się za strukturą jednoszczeblową, projekty: Senatu i PC nie określały liczby szczebli samorządu, projekty: KPN, UD i SLD proponowały dwa szczeble, zaś projekt prezydencki trzy.

¹³ M. Kruk (red.), *Jaka konstytucja?*, Warszawa 1994, s. 184–191.

rozwiązania polegające na nadaniu samorządowi terytorialnemu gwarancji konstytucyjnych.

W Konstytucji RP wskazano, iż o istocie samorządu terytorialnego decydują podmiot i przedmiot samorządu oraz sposób wykonywania zadań administracji publicznej.

Podmiotem samorządu jest w warunkach polskich społeczność zamieszkała na określonym terytorium, zorganizowana w terytorialny związek samorządowy. Tworzy ona wyodrębnioną organizację. Organizacja ta nie jest jednak w stanie realizować zadań przy udziale wszystkich mieszkańców drogą demokracji bezpośredniej. Dlatego też społeczność lokalna powołuje w drodze wyborów kolegiałne organy związku, które wykonują zadania administracji publicznej.

Przedmiotem samorządu terytorialnego są zaś zadania stanowione przez państwo. Samorząd wykonuje więc zadania administracji publicznej. Zakres tej administracji zależy od państwa; byt samorządu zależy od woli ustawodawcy¹⁴.

W Konstytucji RP pozostawiono otwarty jednak problem struktury polskiego samorządu. Dopiero w wyniku sukcesu wyborczego Akcji Wyborczej Solidarność w wyborach parlamentarnych 1997 r. zdecydowano się na istotne zmiany na poziomie struktury samorządu.

Realizacją programu wyborczego, głoszonego w kampanii wyborczej było podjęcie przez AWS idei reformy samorządowej¹⁵. Jej sens polegał na powołaniu struktur powiatowych i wojewódzkich oraz na nowym zakreśleniu kompetencji organów poszczególnych szczebli. Po wielu dyskusjach i sporach w łonie samej AWS reforma weszła w życie w dniu 1 stycznia 1999 r., dokonując podziału kraju na trójszczeblowy system samorządowy¹⁶. W zmienionej rzeczywistości polityczno-prawnej niezbędną kwestią stało się uchwalenie nowej ordynacji samorządowej. Miała ona zawierać przepisy normatywne związane z procedurą przeprowadzania wyborów na poziomie gminy, powiatu i województwa. Ordynacja spełniająca powyższe reguły została uchwalona 16 lipca 1998 r. W oparciu o zawarte w niej regulacje przeprowadzono wybory samorządowe w 1998 r., po jej 7-krotnej nowelizacji wybory w 2002 r. oraz po istotnych zmianach, dotyczących możliwości tzw. blokowania list w 2006 r. Były to

¹⁴ E. Zieliński, *Wstęp do nauki o państwie i polityce*, Warszawa 1999, s. 124.

¹⁵ A. Anusz, R. Mossakowski, P. Ołdak, P. Siczek (red.), *ABC Akcji Wyborczej Solidarność*, Warszawa 1997.

¹⁶ Kraj podzielono na 16 województw, 308 powiatów, 65 miast na prawach powiatu oraz na 2486 gmin.

już wprowadzie piąte wybory samorządowe w Polsce po restytucji samorządu terytorialnego w 1990 r., ale wyraźnie zauważalny był nowy kontekst zarówno regulacji formalno-prawnych, jak również mechanizmów sterujących kampanią wyborczą. Również i wcześniejsze wybory zarówno prezydenckie, jak i parlamentarne uzmysłowiły politykom i kandydatom na nich, jak istotną rolę winno przywiązywać się do profesjonalnie prowadzonej kampanii wyborczej.

Do nowości wprowadzonych przed wyborami samorządowymi 2002 r. zaliczyć należy przede wszystkim bezpośredni sposób wyboru wójta, burmistrza i prezydenta¹⁷, zmniejszenie liczby wybieranych radnych oraz wprowadzenie limitów wydatków na kampanię wyborczą.

Koncepcja bezpośrednich wyborów burmistrzów, wójtów i prezydentów była konsekwencją głoszonych w kampanii parlamentarnej w 2001 r. postulatów ustrojowych, dotyczących zwiększenia zakresu upodmiotowienia obywateli. Postulat taki głosiły dwa komitety wyborcze: SLD-UP i PO. Po ukonstytuowaniu się parlamentu nastąpił czas na realizację obietnic wyborczych. O ile w Platformie Obywatelskiej kwestia wyborów bezpośrednich nie rodziła kontrowersji, to już w łonie SLD zdania co do zasadności wprowadzenia tej innowacji były podzielone. Po wielu wewnętrznych dyskusjach poparto jednak tę koncepcję, zakładając, że dzięki takiemu sposobowi wyborów uda się zrealizować kilka zamierzeń. Po pierwsze sądzono, iż uda się w ten sposób zachęcić obywateli do aktywniejszego uczestnictwa w wyborach; powszechne było przypuszczenie, że frekwencja wyborcza wzrośnie o ok. 10%. Po drugie, wydawało się, iż uda się wykreować w ten sposób rzeczywistych i autentycznych liderów społeczności lokalnych. Po trzecie, wskazywano też na większą przejrzystość w zakresie kwestii odpowiedzialności za decyzje. Po czwarte, nie bez znaczenia było oczekiwanie, że uda się w ten sposób odejść od nadmiernego i czasem niepotrzebnego upartyjnienia wyborów samorządowych. Wiele z tych oczekiwań praktyka polityczna zweryfikowała jednak negatywnie.

Kolejną, istotną zmianą w zakresie sposobu przeprowadzania wyborów było zmniejszenie liczby wybieranych na poziomie samorządów przedstawicieli. Uznano, iż w Polsce występuje przerost liczby radnych w stosunku do rzeczywistych potrzeb i standardów europejskich w tym względzie. Decyzja

¹⁷ Zgodnie z ustawą o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydenta z dnia 20.04.2002 r.

ta podyktowana była również chęcią zmniejszenia kosztów funkcjonowania struktur samorządowych, choć w tym względzie praktyka powyborcza okazała się wręcz odwrotna¹⁸.

Ostatnią zmianą było w wyborach samorządowych 2002 r. wprowadzenie, po raz pierwszy na poziomie kampanii samorządowej, limitu wydatków na kampanię. Ustawodawcy chodziło o ucywilizowanie kampanii wyborczych i wprowadzenie racjonalnego progu wydatków. Rozwiązanie takie, obowiązuje w polskim ustawodawstwie od 2000 r., kiedy to wprowadzono limit wydatków na kampanię prezydencką ustanawiając go na poziomie 12 mln PLN; podobne rozwiązania zastosowano również w 2001 r. w trakcie kampanii parlamentarnej¹⁹.

Nie bez znaczenia była również zmiana sposobu przeliczania głosów na mandaty w obrębie zasady proporcjonalności; metodę Saint-Laqué'a (preferującą ugrupowania średnie) zastąpiono w roku wyborczym na metodę d' Hondta (preferującą ugrupowania duże), co zapoczątkowało proces budowy koalicji prawicowych, aspirujących do podjęcia walki z silną koalicją polskiej lewicy.

Zmiany ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego nie ominęły również wyborów samorządowych w 2006 r. Poprzedziła je zmiana ordynacji polegająca na możliwości blokowania list kandydatów, co wyraźnie sprzyjało silniejszym partiom politycznym. Jednocześnie wprowadzono do ordynacji kontrowersyjnie oceniany zapis, umożliwiający partiom tworzącym bloki wyborcze przejmowanie głosów tych partii – członków bloku, które nie przekroczyły progu 5% poparcia okolicznościach skali gminy.

W okolicznościach rozbudzonej walki politycznej oczekiwano na interesującą i merytorycznie prowadzoną kampanię wyborczą. Kampania taka, zgodnie z teorią marketingu politycznego, powinna cechować się znaczącą swoistością w porównaniu do kampanii prezydenckich czy parlamentarnych. Do cech charakterystycznych kampanii samorządowych literatura przedmiotu zalicza m.in.:

- 1) bliski, bezpośredni kontakt z wyborcami,
- 2) dużą szczegółowość problemów do rozwiązania,
- 3) odpowiedzialność za słowa i obietnice wyborcze,

¹⁸ Rada Miasta Ostródy podniosła dwukrotnie wysokość diety, przez co oszczędności nie uzyskano. W Gdańsku zaś do Rady Miasta wybierano nie 60, lecz 34 radnych.

¹⁹ Kandydaci na Prezydenta Gdańska na kampanię wyborczą nie mogli wydać więcej niż ok. 230 tys. PLN.

- 4) świadomość uwarunkowań, w jakich przyjdzie realizować obietnice wyborcze,
- 5) istotne znaczenie tzw. czynnika osobowościowego²⁰.

Praktyka polityczna odnośnie sposobu prowadzenia kampanii samorządowej w wyborach 2006 r., które zostaną poniżej nieco szerzej zanalizowane, potwierdziła jednak tezę o zróżnicowanym poziomie profesjonalizacji działań marketingowych. Obok kandydatów prezentujących wysoki poziom przygotowania merytorycznego i zaangażowania w działania marketingowe, widoczna była również niemała grupa kandydatów, którzy zupełnie nie orientowali się w kwestii kompetencji struktur władzy samorządowej i prezentowali program, który równie dobrze mogliby przedstawić w wyborach prezydenckich lub parlamentarnych. Pojawiały się więc elementy programu politycznego związanego z problemami kraju, a nie wspólnot samorządowych; nierzadko zdarzało się, że kandydaci składali obietnice likwidacji Kas Chorych, obniżenia podatków od osób fizycznych czy też obniżenia cen leków²¹. Do rzadkości należały zaś sytuacje, kiedy podnoszono w kampanii wyborczej problematykę unijną, tak przecież istotną w kontekście naszych aspiracji o pozyskiwanie funduszy ze struktur Unii Europejskiej²².

W kampanii samorządowej 2006 r. zauważalne było duże zainteresowanie kandydatów zdobyciem mandatu radnego. Powodów tak znaczącego zainteresowania piastowaniem mandatu było wiele; korelowały one z wieloma aspektami życia codziennego. Kandydatów na radnych można podzielić na swoiste grupy, w zależności od powodów kandydowania.

Grupę pierwszą, stanowili autentyczni społecznicy, znani w swej okolicy z prowadzonej już działalności społecznej, dla których mandat radnego był nierzadko zwieńczeniem dotychczasowej działalności. Dla właśnie takich ludzi struktury samorządowe stały otworem i na nich samorządy czekały; okazywało się jednak, że grupa ta była stosunkowo nieliczna, a czasem wręcz pozbawiana szans na zdobycie mandatu²³.

Grupę drugą stanowili kandydaci, którzy w sytuacji niepewności zatrudnienia i złej sytuacji na rynku pracy uznali, że warto zdobyć mandat radnego.

²⁰ M. Chmaj (red.), *Słownik samorządu terytorialnego*, Lublin 1997, s. 63–65.

²¹ Ulotki wyborcze wybranych kandydatów w wyborach samorządowych 2002 r. (w posiadaniu autora).

²² Wyjątkiem w tym względzie była kampania Unii Samorządowej.

²³ Tam, gdzie wybory były proporcjonalne czasem umieszczano ich na niskich miejscach na listach, co w praktyce uniemożliwiało zdobycie mandatu.

Mandat ten stanowiłby bądź to zabezpieczenie finansowe w razie utraty pracy, bądź umożliwiałby funkcjonowanie tym, którzy już w momencie wyborów pracy nie posiadali. Wydaje się, że grupa ta, prezentując podejście merkantylne, nastawiła się wyłącznie na dietę radnego, która średnio wynosi ok. 800 PLN²⁴. Kandydaci tacy, często nieznanymi w najbliższym otoczeniu, stanowili niemałą grupę, choć często pozbawioną realnych szans na mandat.

Trzecia grupa kandydatów to ci, dla których zabrakło miejsc w Sejmie i Senacie, w strukturach rządowych lub finansowych i samorząd okazał się dobrym pomysłem na przetrwanie do kolejnych wyborów parlamentarnych. Kandydaci tacy uznawali, że nieporównywalnie ciekawszym zajęciem jest piastowanie mandatu radnego niż powrót do swojego miejsca pracy poza polityką. Mandat dawał też szansę na częste występowanie w mediach, co nie jest bez znaczenia w kontekście kolejnej kampanii wyborczej.

Ostatnią, czwartą grupą kandydatów byli ludzie młodzi. Uznali oni, że sprawowanie funkcji radnego jest dobrym wstępem do „prawdziwej” kariery politycznej, okazją do zdobycia niezbędnej w uprawianiu polityki wiedzy i doświadczenia. Niestety, podobnie jak na poziomie wyborów parlamentarnych 2001 r. i teraz zauważalny był trend do umieszczania młodzieży na niskich miejscach na listach, co praktycznie uniemożliwiało, bądź znacząco utrudniało zdobycie mandatu. Często była więc widoczna sytuacja, kiedy młody, wyedukowany, znający dwa języki obce kandydat przegrywał wewnętrzną rywalizację partyjną ze starszym kolegą, który wprawdzie wielu umiejętności nie posiadał, ale jego pozycja w partii była nieporównywalnie wyższa. Po raz kolejny więc pojawiło się stwierdzenie: „oni jeszcze mają czas”²⁵.

Samorządowa kampania wyborcza 2006 r. choć była okazją do sprawdzenia i przetestowania w praktyce mechanizmów profesjonalnego marketingu wyborczego okazała się jednak kampanią uproszczonych pomysłów, nieprzygotowanych kandydatów oraz nierzadko haapeningów politycznych²⁶. Widoczne było również uciekanie od szyldów partyjnych pod nazwy akcentujące apartyjność lub społeczny, niepolityczny wymiar komitetu wyborczego,

²⁴ Radny Miasta Gdańska otrzymuje dietę w wysokości 2400 PLN.

²⁵ Sytuacja taka wystąpiła w wielu partiach lub komitetach wyborczych, co powodowało u ludzi młodych wysoki poziom frustracji i zniechęcenia do uprawiania polityki. Nierzadko też pojawiały się pomysły związane ze zmianą barw partyjnych lub założenia partii, która opierałaby się na wykształconej i spragnionej aktywności młodzieży.

²⁶ Przykładem może być fakt kandydowania do Rady Miasta Gdańska kandydatów komitetu wyborczego „Naprzód Lechio!”

co często niewiele miało wspólnego z rzeczywistością²⁷. Nowym zjawiskiem na poziomie wyborów samorządowych było natomiast duże zainteresowanie działalnością polityczną w strukturach samorządowych członków rodzin ludzi znanych z pierwszych stron gazet²⁸. Nie dziwiły natomiast wyborców kolejne zmiany ugrupowań partyjnych, pod nazwami których kandydaci próbowali zdobyć mandat. Okazywało się, że te partie, które w wyborach parlamentarnych w 2005 r. poniosły porażkę odnotowywały masowy *exodus* swoich do niedawna czołowych polityków do tych partii lub komitetów, które sukces gwarantowały lub co najmniej czyniły go możliwym²⁹.

Po raz kolejny ujawnił się mechanizm dokonywania zmian w ordynacji wyborczej na kilka tygodni przed wyborami. Zmiany te nie były niestety motywowane dbałością o podniesienie standardów prawnych ordynacji, lecz były przede wszystkim próbą politycznego wpłynięcia na wynik wyborów. Nowelizacja prawa wyborczego, dotyczącego kreowania struktur polskiej samorządności, wprowadzając mechanizm tzw. blokowania list, znacząco podniosła szanse na satysfakcjonujący wynik wyborczy dla autorów tej zmiany (PiS). Jednocześnie okazało się, iż nie jest przesadą twierdzenie, iż cechą charakterystyczną polskiego systemu politycznego jest dokonywanie zmian w prawie wyborczym tuż przed wyborami, co ma w istotny sposób wpłynąć na ostateczny wynik wyborów. Zmiany dokonywane w tej materii po roku 1991 dotyczyły większości ordynacji wyborczych i były przeprowadzane przez ugrupowania wywodzące się z różnych stron sceny politycznej. Wydaje się, że partykularyzmy polityczne i partyjne zyskują w Polsce przewagę nad mechanizmami kultury politycznej i norm prawnych, które Polska zobowiązała się respektować (m.in. uchwalony w 2002 r. w Wenecji Kodeks Dobrych Praktyk Wyborczych).

W analizie praktyki funkcjonowania polskiej samorządności ujawniają się przede wszystkim deficyty w zakresie profesjonalnego podejścia do kampanii wyborczej kandydatów oraz elementy wskazujące na polityczne próby wpływania na wynik wyborów poprzez nowelizacje ordynacji samorządowych. Cieszy natomiast fakt, że coraz częściej pojawia się u polityków świadomość niezbędnych działań, które pomagają zwiększyć szansę na ewentualny sukces wyborczy.

²⁷ Np. Unia Wolności wystawiała swych kandydatów pod nazwą komitetu „Unia Samorządowa”; widoczny był również brak kandydatów firmujących Akcją Wyborczą Solidarność.

²⁸ W sejmikach wojewódzkich pojawiły się takie nazwiska, jak: Filipek.

²⁹ Dotyczyło to głównie partii takich, jak: AWS, UW.

SUMMARY

In the process of political transformation, initiated the events of the Round Table in 1989. Important place and importance is given to issues of self-government. Political science literature suggests in this regard to the fact that one of the pillars of political transformation in Poland was the transition from a monopoly of the central government to local government. Local government reform introduced by the Act of 1990 8. III. Introduced a new system of local government. Local government has become the authority of the local community and gave her the right to self-determination of its underlying decisions of political, economic and social. Breaking the monopoly of local government reform and the state Democratic Party has introduced local government model, derived from the local community and serving the public administrative functions under the permanent control of the representatives of the local community.

Keywords: government, constitution, transformation, elections, regulations